KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 1 (13) Stycznia 1855 roku. № 11. Jutro, ŚŚ. Hilarego B. i Feliksa K.

Jutro, przypada Uroczystość Najświętszego IMIENIA JEZUS, tytuł Kościoła Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, w którym odprawiać się będzie Odpust. Nabożeństwo zacznie się o godzinie 9ej, z Processją, Summą, i Kazaniem wśród Summy.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów bosych* na *Krak: Przedm:*, o godz: 10 rano, odprawiać się będzie solenna Wotywa, na intencję tych, którzy dobrowolnemi ofiarami przyłożyli się do restauracji *ławek*, w tymże Kościele, a mianowicie Majstrowie stolarscy z Bractwa Ś. MICHAŁA, którzy bezinteresownie przerobili, z starego fasonu na *rokoko* bardzo gustowne. Niech będą dzięki NAJWYŻSZEMU, albowiem w ciągłym postępie restauracji Świątyni PAŃSKIEJ, niezbywa na Dobroczyńcach, gdyż mimo ławek brak posadzki, kupionemi flizami uzupełniony został; za co Zgromadzenie obowiązane jest przesłać modły do BOGA.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Jana *Sadowskiego*, lat 25 liczącego, ostatnio przy rodzicach pod Nrem 214 zamieszkałego, który jeszcze w miesiącu Październiku r. z. wyszedłszy niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Wczoraj, jako w przed-dzień Nowego Roku, według starego kalendarza, grono znakomitych osób płci obiej zebrało się licznie u JJWW. Hrabiny i Hr: *Rüdigera*, Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Zarządzającego częścią Cywilną, pod nieobecność JO. Xięcia *Warszawskiego* NAMIESTNIKA Królestwa, dla pożegnania starego, a powitania Nowego Roku. Wspaniałe apartamenta dostojnych Hrabiostwa, w pałacu *Brühlowskim*, zajaśniały rzęsistem światłem; a gdy salony zapełniły się gośćmi, świetny ten wieczór rozpoczęty został muzyką, już to prześlicznym śpiewem artysty Opery *włoskiej* Pana *Ciafei*, który z całym talentem i ogólnem zadowoleniem wykonał arję *de Campana*, z towarzyszeniem fortepjanu przez znanego artystę P. *Peschke*, już grą braci *Dulken*, zawsze z prawdziwą przyjemnością słuchanych. Wkrótce też głos trąby zwiastował północ, zabłysły w dłoniach kielichy szampana, i całe grono witając *Rok Nowy*, złożyło dostojnym Gospodarzom domu, szczere życzenia, i zamieniło następnie takowe pomiędzy sobą. Po dopełnieniu tego, ukazała się nowa niespodzianka, bo muzyka *Chojnackiego*, dała hasło do tańców; a w wirujących kołach, zajaśniały całym blaskiem przepychu i bogactwa stroje, rywalizując z uderzającemi kolejnie wdziękami. Znany jest dobrze wszystkim gust Dam tutejszych, ale wczoraj odbił się on szczególniej, i wszystko co tylko podpadło pod oko, tak było pełne świeżości i blasku, że trudny zaprawdę był wybór. Tu przesuwały się kolory: *niebieskie*, tu *różowe*, tu *białe*, tam świeciły blaskiem drogie kamienie, godne podziwienia; a tam zdumiewał urok jaśniejący w obliczu, obok całej młodości i życia. Hojnie zastawione bufety, ożywiały co chwila ochocze grono tańczących, a tak gościnność JJWW. Hrabiostwa *Rüdiger*, jak wystawne podjęcie, podniecając tę świetną zabawę, przeciągnęły ją do samego rana.

Jutro, o godzinie 1ej z południa, odbędzie się posiedzenie Opiekunek Zakładów Sierot i Sal Ochrony *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności.

Pojutrze, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Senatora Hr: Franciszka *Potockiego*, Członka Rady Administracyjnej i Prezesa Heroldji Królestwa *Polskiego*, odbędzie się o godz: 11ej rano, żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim;* na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Eleonory z Ratajskich *Jakowickiej*, Żony Urzędnika K. R. P. i S., odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, o godz: 9½ z rana; na które pozostały Mąż z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Ludwik *Antuszewicz*, Adjunkt Wydziału Śledczego w Zarządzie Ober-Policmajstra m. *Warszawy*, przeżywszy lat 27, zaonegdaj życie zakończył.

Ś. p. Anna *Olechowska*, Panna, wczoraj zakończyła życie. Zaprasza się Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów* na smętarz *Powązkowski*.

Doszła tu smutna wiadomość, iż w d. 30 z. m., zmarła w *Kaliszu*, ś. p. Eleonora z Łaźnińskich *Janczewska*, Wdowa po ś. p. Piotrze *Janczewskim*, b. Komisarzu Kommisji R. P. i S.

Otrzymujemy wiadomość o zejściu z tego świata, ś. p. Xiędza Onufrego *Kozłowskiego*, Kanonika Honorowego, dawniej Członka Konsystorza *Chełmskiego*, Professora Kantu w Seminarjum, a ostatnio Proboszcza gminy Grecko-Unickiej w *Hrubieszowie*, który d. 25 z. m., w 54 roku życia swego, a 28 powołania, dokonał pobożnego żywota.

Onegdaj o godz: 11½ z wieczora, most na *Wiśle* został przez lody zerwanym, w skutku czego 9 tafli i 4ry izbice zostały uniesione. Dla utrzymania komunikacji, natychmiast urządzono przewóz.

W tych dniach oglądaliśmy ciekawy nader zabytek. Jest to własnoręczny rękopis Jana-Jakóba *Rousseau*, w szkatułce będącej własnością jego, w której w środku umieszczony jest portret tego słynnego w swoim czasie pisarza. Przy tem także znajduje się oryginalny list jego, a wszystko zachowane jak najwyborniej. *Rousseau* urodził się w r. 1712 w *Genewie*, i był synem miejscowego zegarmistrza; a pomimo iż wychowanie jego było zaniedbane, genjalny jednakże duch jego pochwycił za pióro, i wkrótce zjednał mu sławę. Umarł w 1778 roku, a w 66 życia swego. Zabytek o którym mówimy, do-

stał się z rąk jednej z znakomitych Dam tutejszych, JW. Janowi *Zawiszy*, i dotąd pozostaje u niego.

Wiadomo jak nie zaprzeczone korzyści zapewniają kassy, a raczej szafki kassowe, zabezpieczające od ognia i kradzieży, złożonych w nich funduszów. Dla wiadomości przeto Czytelników naszych, pragnących się zabezpieczyć w takowe, donosimy, iż w tych dniach przybył do *Warszawy*, P. S. J. *Arnheim*, Nadworny Ślusarz N. Króla *Pruskiego*, i że zatrzymał się w hotelu *Rzymskim* pod Nr 12, gdzie z rana do 10ej, a po południu od 4ej do 6ej można go znaleźć, i nie tylko przejrzeć rysunki kass ogniotrwałych, ale nadto poczynić wszelkie obstalunki. P. *Arnheim*, otrzymał już za wyroby swoje medale, tak na wystawie *Londyńskiej*, jakoteż i *Lipskiej;* a prócz tego posiada liczne poświadczenia od osób, które dzięki nabytym u niego kassom, zabezpieczyły całe mienie swoje od zniszczenia. Być może że nie każdy zdąży widzieć się z P. *Arnheim*, przed powrotem jego do *Berlina*, przeto dla dogodności tych osób donosim, iż rysunki tych kass ogniotrwałych, oraz ceny ich, można przejrzeć każdodziennie w Redakcji *Kurjera*, a następnie znieść się listownie co do zamówienia wybranego modelu, adresując na imie Pana S. J. *Arnheim* w *Berlinie* (Rosenthaler Strasse Nr 36). Oprócz tych wyrobów, rysunki te obejmują i inne do zamówienia przedmioty, jak maszyny do kopjowania, do autografów, do stemplowania, oraz łóżka podróżne żelazne składane, fotele, szkatułki, meble i t. p. przedmioty, z wyrażeniem ceny każdego wyrobu.

Nakładem Składu nót *Bernstejna* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszła powszechnie lubiona Polka, pod tytułem: *Venez y Polka*, skomponowana na fortepjan przez L. *Grossmanna*. Exemplarz ozdobiony piękną ryciną kredową, sprzedaje się po kop. sr. 15, we wszystkich Składach nót tak w *Warszawie* jakoteż i na prowicji.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* (v. s.), złożyli w Redakcji *Kurjera* JJWW. i WW., następujące ofiary: Jenerał-Lejtnant, Senator *White* rs. 3, i Pułkownik *Rydzewski* rs. 3, dla starców Gminy *Ewangelickiej*.— Zaś Bezimiennie rs. 1 kop. 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*— Od L. R. rs. 1 na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— W *Kurjerze* wczorajszym w artykule o ofiarach w miejsce rozsyłania biletów z p. n. r., obok wyrazów: JW. Jenerał-Major *Jermołow*, czytać należy: z Małżonką.

Nie małą przysługę pismiennictwu naszemu, wyświadczy wydawca tutejszy i właściciel xięgarni P. Gustaw *Sennewald*, a to przez wydawanie prac Dra Zygmunta Ant: *Helcla*, b. Profesora Uniwersytetu *Krakowskiego*. Prace te są: Statuta *Kazimierza i Władysława Jagielly*, w texcie pierwotnym; nieznane dotąd źródła prawa Polskiego, jak *Statuta Mazowieckie* Xiążąt linji *Płockiej* z *XIV* i *XV* wieku, *Statuta synodalne* Dyecezji *Krakowskiej* od początku XIV wieku, i t. d. Prawdziwe to bogactwo dla historji kraju, niezadługo zapewne ukaże się światu.

Dołączając do dzisiejszego *Kurjera* dla Czytelników naszych w *Warszawie*, plan do *loterji fantowej* na dochód Domu Przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych urządzonej, donosimy, iż sprzedaż losów do loterji tej, już rozpoczętą została u znaczniejszych Kollektorów loterji klassycznej, a oprócz tego, w Kantorze domu handlowego J. S. *Rosen*, w Kantorach PP. *Mühlrad*, *Portner* i *Wawelberg* pod Bankiem, w składach materjałów pismiennych PP. *Arnolda*, *Giwartowskiego* i *Hirszla*, oraz w zakładzie optycznym Pana *Pika*. Jakkolwiek rozegrać się mające w loterji tej fanty, łączą użyteczność z gustem, o czem naocznie przekonaliśmy się, nie możem wszakże pominąć zwrócenia uwagi grających, na ważną korzyść, jaką im art: 7 planu zapewnia; mówi on bowiem: »że jeżeli wygrywającemu, fant wygrany nie podoba się, odbierze za takowy wartość onego, w katalogu drukowanym zamieszczoną." Widziemy się w obowiązku przytem oddać pochwałę planowi, gdyż przedstawia on i znaczny dochód dla biednych, i widok dla grających, gdyż za kop: 15, wygrać można fanty odpowiednie wartości rs. 1,000, 350, 150, 75, 30, 15, prócz wielu pomniejszych. Sądzimy, że to wcale niezły interes; radzimy przeto pośpiech w nabyciu losów, bo gdzie cena ich tak przystępna, to jest kop: 15, a widoki tak znaczne, to zapewne losy długo na amatorów oczekiwać nie będą.

(A. n.) Panią Józefę z Poliwczyńskich *Kowalewskę*, dawniej w Pcie *Mławskim* Gub: *Płockiej* mieszkającą, obecnie z pobytu niewiadomą, mam honor wezwać, iżby w celu odebrania ruchomości zapisanych sobie testamentem niegdy Józefy z Kucharskich 1-voto *Żorawskiej*, 2do *Piotrowskiej*, i dla poinformowania się o legacie summy kapitalnej, przybyła jak najrychlej osobiście, tudzież prawnie przez swego męża upoważniona, lub łącznie z tymże, do Kancellarji mojej w mieście *Płocku*, w domu pod Nr 9 exystującej.— Felix *Betlej*, Patron Tryb: Płockiego, urzędowy Pełnomocnik JW. Exekutora testamentu niegdy Józefy *Piotrowskiej*.

W tej chwili wychodzi w *Petersburgu* piękne wydanie znakomitego muzykalnego dzieła P. Wiktora *Każyńskiego*, w 5ciu oddzielnych poszytach pod tytułem: *Śpiewnik*. Poszyty 1szy i 2gi, już wyszły z druku; obejmują muzyki do poezji: Fr: *Karpińskiego*, J. I. *Kraszewskiego*, Wł: *Syrokomli*, A. Fr: *Prusinowskiego*, Józefy *G....*

W mieście *Szczekocinach* Pcie *Olkuskim* Gub: *Radomskiej*, uorganizowane zostały 4ry bale w czasie teraźniejszego karnawału, mając na celu, nietylko miłe spotkanie się i przepędzenie wesoło chwil kilku, ale zarazem spełnienie, tym środkiem, dobroczynnego zamiaru o ile po obliczeniu nieuchronnych wydatków fundusze pozwolą. Z tych pierwszy, miał miejsce dnia 7go b. m. Około godziny 9 z wieczora, zajaśniały obszerne salony 1go piętra głównego hotelu w m. *Szczekocinach;* grono Obywateli i Urzędników, oraz innych z okolicy gości, pospieszyło na zabawę łączącą przyjemność z szlachetnym uczynkiem; płeć piękna, jak zwykle duszą towarzystwa będąca, zaspakajając oczekiwanie, zaszczyciła swą obecnością. Zainteresowanie jej własnemi wdziękami, podniesione było blaskiem i gustownością tualet; kolor sukien *biały* był dominujący, dwie wszakże *białe* tualety z wolantami z szarfami *różowemi* w piękne bukiety z przodu spiętemi, zwracały szczególniej uwagę; na głowie girlandy z zielonych liści i świeżo zerwane

kwiaty, których miejscowa oranżerja licznie dostarczała, dodawały uroku do świeższych nierównie od nich twarzy i regularnych rysów; suknia *lila* z *Lyońskiej* materji, u góry spięta piękną brylantową broszą, powszechnie zajmowała, podobnie jak i tualeta *blado-różowa* z wolantami, wielu przystrojona bukietami. Prócz powyższych, wiele jeszcze Dam odznaczało się gustownością stroju. Ochocza młodzież, pięknością zgromadzenia zachęcona, przeciągnęła zabawę aż do rana. Podobne zabawy będą jeszcze miały miejsce d. 21 Stycznia, 4 Lutego i 17 Lutego.

Powietrze zmienne, zakatarzyło wiele osób. Na stołach elegantek, obok nowej xiążki, flakonu z perfumami, widzieć można pudełeczka pastylek, karafki z limonadą jabłeczną, i tym podobne pektoralja. To dowodzi, że *grippa*, ta lekka słabość znana już w początkach XV wieku pod nazwą *dando*, rozgoszcza się po trosze.

Dla amatorów doskonałych co się zowie *pączków*, pospieszamy donieść, iż takowe wyborne smakiem, znaleźć można zawsze w Cukierni u P. A. *Belli*, wprost *Kopernika*. *Pączki* te oprócz pulchności i lekkości swojej, odznaczają się doborem wybornych konfitur, i dla tego można je śmiało zalecić.

Dywan wielki, mało używany, z fabryki tutejszej, zwany *Ludwika*, zabrano z przed Ołtarza P. JEZUSA *przy słupie* w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakow:-Przedmieściu*. Uprasza się więc szanowną Publiczność, żeby w razie dostrzeżenia rzeczonego dywanu, zechciała go zatrzymać i do wspomnionego Kościoła odesłać.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Spotkanie*, Panna *Szymanowska* i P. *Stolpe* po 3-kroć; po Kom: *Stary Jegomość*, Panna *Szymanowska*, PP. *Żołkowski* i *Swieszewski* po 3-kroć; po Kom: *Powrót Marynarza*, Panny: *Szymanowska* i *Fruzińska* po 2-kroć, oraz Panna Helena *Popiel*, PP. *Królikowski* 3-kroć, i *Chomanowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 36, dają rs. 5 kop: 35; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 76 kop: 62; wartość kuponu rs. 1 kop: 13½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 3; wartość kuponu kop: 3⅓.

Anglja. — Według *M. Herald*, flotta *angielska* na morzu *Czarnem* liczy 12 okrętów linjowych, 18 fregat i 2 korwety parowe. Ta flotta ma urządzić dla siebie stację w *Synopie*. Brzegi *Synopy*, ujścia *Kaczy* i zatoki *Kamiesz*, mają być wzmocnione baterjami.— Według korrespondencji z *Krymu*, dwie dywizje wysyłane przez *Francję* z *Tulonu*, oraz wojska *angielskie* z *Malty*, *Korfu*, *Southampton*, nie są spodziewane w *Krymie* przed Styczniem. — PP. *Bolkow* i *Vaughan*, właściciele fryszerek, zrobili z rządem kontrakt o dostawę co tydzień 100 ton kul armatnich; dostawa ta rozłożoną jest na przeszło 52 tygodnie. (Jour: de St. Pet:).

Piszą z *Nowego-Yorku*, że ciała Sir John *Franklin* i jego towarzyszy, zostały znalezione przez wyprawę Dra *Kane*. Trupy te są zmarzłe i w stanie doskonałego zachowania. (Tyg: Pet:).

Austrja. *Wiedeń*, *8go Stycznia*. — Na dzisiejszej giełdzie, wszystkie papiery poszły w g[illegible]ę o 3 lub 4 procent, z powodu otwarcia konferencji pokój na celu mających. (Schl: Ztg).

Podług ostatniego urzędowego popisu, *Wiedeń* liczy 9,430 domów, zamieszkałych przez 440,000 osób płci obiej, które składają 90,000 rodzin. (Tyg: Pet:).

Francja. *Paryż*, *7 Stycz:*.—Dziennik *Presse* ogłosił korrespondencje z pod *Sewastopola*, z daty 20 Grudnia, potwierdzające najzupełniej wszystko co tylko *Times* donosi o smutnem położeniu armji *Angielskiej* i o zaniedbaniu, w jakiem ją administracja zostawia. Korrespondent ów mówi, że *Anglicy* dopiero uczą się wojny prowadzić; konie ich zdychają w znacznej liczbie a przewóz artylerji, odbywa się końmi i mułami *francuzkiemi*. Dla tego to roboty oblężnicze *Anglików* daleko wolniej postępują. Drogi są niegodziwe i dla tego mnóstwo bydła pociągowego ginie; potrzeba 14 koni dla prowadzenia jednego gołego działa bez lawety, 6 koni pod 8 bomb. Wojska *francuzkie* dobrze są opatrzone, żołnierze porobili sobie ziemlanki; deszcz więc, błoto i wichry zwłaszcza, mniej im dokuczają. Stan zdrowia wojsk byłby bardzo zadowalający, gdyby nie katary i kolki z wilgoci. O Oficerach także rząd nie zapomniał. Wprawdzie w *Kamiesz* wielu znajduje się kupców, ale cena rzeczy przez nich sprzedawanych jest szalona; za funt świec stearynowych płacić trzeba np. 5 fr. Ogień oblężonych jest bardzo silny; za dowód przytaczają, że w przeciągu jednego dnia dość spokojnego, kazano żołnierzom zbierać kule pomiędzy 1ą a 2gą paralelą padłe i zebrano samych kul 24-funtowych 11,000. Twierdza jest ogromnie zaopatrzona; widać lunetą wielkie stosy kul na dziedzińcach koszar, strzały zwykle są wyrachowane dobrze, by jak najwięcej szkody zrządzić oblegającym. (Indep: Belge).

Paryż, *24 Grudnia*. — Z *Tulonu* donoszą, że wysyłka wojsk i baraków, nie ustaje; parowiec handlowy *Orinocco*, zabrał 41 Oficerów i 1559 szeregowych z 18 pułku linjowego. Z *Marsylji* w tymże czasie wypłynęły z wojskiem parowiec *Indiana* i *Vereide*. Trzy fregaty parowe zawinęły ze *Wschodu* do *Tulonu*. (Jour: de St. Pet:).

Hiszpanja.— W końcu z. m., zaburzenia miały miejsce w *Teruel*, *Walencji*, *Grenadzie* i *Cordova*; tak więc niespokojności w *Maladze*, nie były faktem odosobnionym. W *Galicji* ukazują się *karlistowskie* bandy, które żandarmerja ściga. Do *Malagi* wysłano z *Madrytu* 500 ludzi piechoty z 8 działami, koleją żelazną. — Na posiedzeniu z d. 3 b. m., Kortezy zatwierdziły ostatnie artykuły prawa o podatkach konsumcyjnych, upoważniające rząd do zaciągnięcia pożyczki z 40 miljonów.— P. *Sevillano* w d. 8 lub 9 b. m., miał przedstawić budżet; nie myśli on wcale nakładać podatku na właścicieli renty. (Ind: Belge).

Turcja. — *Cain* przywiózł do *Marsylji* wiadomości z *Konstantynopola*, dochodzące do 28 z. m. W d. 27, Minister policji otrzymał dymisję na skutek żądania Posłów, a to z powodu licznych morderstw dokonanych na żołnierzach i majtkach sprzymierzonych. Jenerał *Larcher*, Dowódzca wojsk *francuzkich* w *Konstantynopolu*, wydał odezwę do żołnierzy, radząc im rozstropność i poszanowanie dla ludności, ale ich upoważnia do użycia broni w razie potrzeby dla odparcia napaści. — W d. 26, spalił się okręt przewozowy *an-*

gielski naładowany amunicją i mundurami dla wojska. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Podług urzędowego wykazu, zginęło w *Ameryce* w pierwszej połowie r. z., nie mniej jak 65 statków parowych z następujących przyczyn: 10 przez zetknięcie się (collision); 18 przez pożar; 5 roztrzaskały lody (w *Saint Louis*); 23 rozbiło się o zanurzone w wodzie pnie drzew, (tak zwane *snags*, które w dużych zachodnich rzekach, mianowicie w *Mississipi* i *Missouri* bardzo są liczne); 8 przez explozję kotłów parowych, a 1 w czasie burzy morskiej (*San Francisco*).— Na jednym z balów danych w *Paryżu* w końcu r. z., wydarzył się wypadek, który mógłby się skończyć okropnie, a skończy się wesoło. Młodej Pannie Y**, przechodzącej około naczynia, w którem palono spirytus, zajęła się od płomieni muślinowa suknia. Blizko stojący P. X**, porwał ją w tej chwili, rzucił z lekka na ziemię, i rękami i własną szatą przytłumił płomienie. Ale materjalny ten ogień, wzbudził inne płomienie; Panna Y** spostrzegła, że wybawca jej Pan X**, jak drugi *Muciusz Scevola*, popalił sobie ręce, nie zdradziwszy najmniejszej oznaki bólu; zrozumiały się w jednej chwili ich serca, i wieść niesie, że w karnawał bieżący, złączą się ich dłonie. — »Mam do Taty prośbę", rzekł mały chłopczyna do Ojca, »oto żeby mi Tata napisał powinszowanie na swoje imieniny, to ja Tatce powinszuję."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alopeus Jen:-Major z Iłży nr 570; Berent Łukasz Oby: z Kołacina nr 625; Chełmicki Ign: Oby: z Swidna nr 483; Czuriło Jan Sekr: Koleg: z Czernichowa nr 601; Focht Sztabs-Kapi: z Iwangorodu nr 613; Krydner Pułk: z Mszczonowa nr 634; Linowski Ant: Ob: z Pieścidła nr 603; Łazarew Pułko: z Nowej Alexandrji nr 601; Ordęga Jan Oby: z Goniwilka nr 584; Orsetti Wilh: Oby: z Byszewa nr 570; X. Skupieński Kazi: Kanonik z Wolborza nr 706.

Wyjechali: Czaplicki Wilh Ob: do Szydłówka; Dobiecki Teod: Oby: do Oczesał; Xżę Golicyn Kapitan, i Hr. Pahlen Kapitan do Siedlec; Rzewuski Fr: Oby: do Buska; Stankowicz Pułko: do Lublina; Baron Waksztiański Sztabs-Rotm: do Łucka.

Przyjechali koleją żelazną: Beelitz Adalbert Bruno Porucz: Artylle: Wojsk Prus: z Berlina nr 601; Laurin Ferd: Kup: z Frankfurtu nad Menem nr 634; Simondt Samuel Kup: z Berlina nr 413.

Wyjechali koleją żelazną: Hatlanek Maxy: Kup:, i Lubomirska Xżna do Krakowa; Lesser Levi Kup:, i Baron Mengden Ases: Kole:, Kamerju: Dworu J. C. K. MOŚCI, do Berlina.

DONIESIENIA.

DOMINA atłasowe, są do wynajęcia w Sklepie francuzkim szycia bielizny, przy ulic: Nowo-Senatorskiej, obok zakładu Fryzjera Śniechowskiego.



Amatorom polecam **CEBULE KWIATOWE** kwitnące i rozkwitające, z piękności od dawna znane, zwyczajne, wyborowe i nadzwyczajne, jako to: Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Krokusy i Konwalje; oraz Kalafjory wyborowe, Kapustę Bruxelską czysto obieraną, bez łodyg, garniec po kop: 75; Rzepkę małą Teltowską, nie różniącą się w niczem od zagranicznej, garniec po kop: 60; Orzechy włoskie świeże kopa po kop: 15; i Jarmuż, koszyk korcowy po kop: 60. Wiadomość w ogrodzie Rudolfa Ohm, za rogatką Wolską.

Przy ulicy Miodowej pod Nr 490, do Magazynu Mód Walerji K. P., potrzebną jest **PANNA**, uzdatniona do robienia CZEPECZKÓW.

☞ Niżej podpisana, utrzymująca Magazyn Strojów i Sukien Damskich, przy ulicy Miodowej Nr 481, obok Optyka Pika, przysposobiłam jak lat zeszłych, tak i w bieżącym karnawale, znaczny zapas **DOMIN, UBRAŃ** Krakowskich, jako też **KOSTIUMÓW** rozmaitych, między innemi z Błękitnego Mazura, jak również inne oryginalne, i wynajmuję takowe po cenach umiarkowanych. Magazyn mój w dzień Maskarady otwarty od rana do godziny 12 z północy.— *K. Kracińska.*



FORTEPJAN mahoniowy, zupełnie nowo wyrestaurowany, z angielskiemi strunami, i dobrym głosem, o 6ciu oktawach, jest do sprzedania przy ulicy Przejazd i Tłómackie, pod Nr 739, w Fabryce Fortepjanów.



W Alei Łazienkowskiej w domu P. Piętki pod Nr 1669/70, jest do sprzedania czteromiestny **POWÓZ** na resorach leżących, mało używany. Wiadomość na miejscu u Sergeja Nowikowa.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Onegdaj, idąc ulicą z rogu Gołębiej, przez Stare-Miasto, Świętojańską, Senatorską, Żabią na Graniczną, zgubioną została **PELERYNA** od Salopy, czarną taśmą obszyta. Służąca poszkodowana, uprasza Znalazcę, o zwrot za nagrodą, pod Nr 1421 przy ulicy Zielnej i rogu Złotej, do Gospodarza domu.



Jest do sprzedania Garnitur używany **MEBLI** mahoniowych; oraz różne MEBLE nowe mahoniowe, w najświeższych fasonach; cena umiarkowana. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 546, na Suchym Lesie, w dziedzińcu na prawo, na 1m piętrze.

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia **LOKAL**, na miesiąc lub dwa, z meblami, każdego czasu, Salon i cztery Pokoje, na Nowym-Świecie pod Nr 1274/5. Wiadomość na 2m piętrze, u Lokatorki.

WANNA wielka miedziana, do kąpieli, z wolnej ręki jest do nabycia. Wiadomość w domu przy ulicy Grzybowskiej Nr 1020, drugie piętro na lewo, od godziny 11ej z rana do 4ej po południu.

Pod Nr 1658 przy ulicy Mokotowskiej, każdego czasu są do wynajęcia **LOKALE**, familijne i kawalerskie, z meblami i bez mebli; do tego może być usługa i opał;—także są **STAJNIE** do wynajęcia.



KANAPA, 12 KRZESEŁ, mahoniowe, włosiennicą czarną kryte, w zupełnie dobrym stanie będące; jakoteż **STÓŁ** mahoniowy, i **SZAFA** duża mahoniowa, oraz **KOMODA** olszowa; są do sprzedania w domu Nr 2171 przy ulicy Bonifraterskiej.



Wczoraj, zabłąkał się ze Składu Towarów Korzennych W. Dobrycza, **PIESEK** rasy wyżełków angielskich, bardzo stary, maści białej, uszy kasztanowate, i nad ogonem łatka takaż, nazwiskiem BAMBUS. Kto go zwróci do tegoż Składu, odbierze nagrody rsr. 5; znak szczególny: przy pyszczku ma dwie części suchej smoły dla ochrony nosacizny.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 10 cali 4.
TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mąż na wsi.*
Jutro 3cia MASKARADA. W czasie której, dane będą o północy, widowiska w obu Teatrach.



LUDWIK ADLER, **TANCERZ** TEATRÓW WARSZAWSKICH, zawiadamia Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE TAŃCA tak u siebie w mieszkaniu, jakoteż po domach prywatnych i Pensjach. — Osoby życzące pobierania Lekcji takowych, raczą się zgłaszać pod Nr 495 przy ulicy Miodowej, w domu W. Grabowskiego, na 3m piętrze w korpusie.

Ktoby sobie życzył z Szanownej Publiczności, **MUZYKI**, na wszelkie Zabawy, w dużych i mniejszych Orkiestrach, jakoteż do Fortepjanu i Skrzypców; raczy się zgłosić pod Nr. 63, w Rynku Starego-Miasta, na 2e piętro, w podwórzu. — J. *Kubełka.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Stycznia 1855 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*